

Powództwo o świadczenie¹

1. Uwagi wstępne

Problematyka podjęta w rozprawie habilitacyjnej P. Osowego może okazać się również interesująca dla Czytelników „Przeglądu Prawa Egzekucyjnego”. Analizowane bowiem przez Autora powództwo o świadczenie jest najbardziej typowym i stosunkowo najczęściej występującym w praktyce rodzajem powództwa. Wyroki sądu o uwzględnieniu tego rodzaju powództwa, o ile odpowiadają innym jeszcze przewidzianym przez prawo wymogom, można wykonać w drodze egzekucji sądowej. Niejednokrotnie też komornicy sądowi zmuszeni są dochodzić swoich roszczeń w drodze powództwa o świadczenie lub przeciwko nim wytaczane są takie powództwa. Ostatecznie jednak o opublikowaniu opinii o tej rozprawie w formie artykułu recenzyjnego na łamach „Przeglądu Prawa Egzekucyjnego” zdecydowała okoliczność, że jest to czasopismo naukowe, na łamach którego warto też podejmować krytykę naukową, która może okazać się przydatna w pracy naukowej innych autorów, zwłaszcza tych, którzy zamierzaliby podjąć próbę wnikliwego i kompleksowego opracowania problematyki powództwa w procesie cywilnym.

Recenzowana rozprawa P. Osowego *Powództwo o świadczenie* jest trzecim wydaniem dzieła tego Autora pod tym samym tytułem, sygnowanym teraz przez Wydawnictwo Prawo i Praktyka. Pierwsze i drugie wydanie pracy zatytułowanej *Powództwo o świadczenie* ukazało się nakładem Wyższej Szkoły Administra-

¹ Artykuł recenzyjny rozprawy habilitacyjnej P. Osowego, *Powództwo o świadczenie*, Wydawnictwo Prawo i Praktyka, Warszawa 2006, ss. 167.

cji i Zarządzania w Przemysłu w serii prac habilitacyjnych w roku 2005. Tak więc w jednym roku ukazały się dwa wydania pracy Autora na ten sam temat, a w roku następnym trzecie wydanie, które jest przedmiotem mojej oceny w ramach niniejszego artykułu. W rozprawie tej Autor wyeliminował, w porównaniu z wcześniejszymi wydaniem, przede wszystkim stosunkowo obszerne rozważania teoretyczne o istocie i charakterze prawnym procesu cywilnego, przedmiocie tego postępowania, prawie do powództwa oraz wprowadził wiele innych jeszcze istotnych zmian. Nie w każdym jednak wypadku, o czym bliżej w dalszej części recenzji, rezygnacja przez Autora z tego rodzaju rozważań teoretycznych w pracy habilitacyjnej okazała się uzasadniona.

2. Temat pracy, jego znaczenie i zakres

Jeśli chodzi o wybór tematu rozprawy, to uważam, że ujęty on jest zbyt wąsko². Autor poświęca ją analizie i ocenie jednego tylko rodzaju powództwa, a mianowicie powództwa o świadczenie, uznając, że problematyka tego najczęściej występującego w praktyce powództwa nie doczekała się do tej pory opracowania monograficznego. Tymczasem w mojej ocenie tematem rozprawy powinno być powództwo w procesie cywilnym. W ten sposób Autor miałby możliwość kompleksowego przeanalizowania nie tylko pojęcia powództwa, ale i poszczególnych jego rodzajów oraz wielu innych jeszcze szczegółowych kwestii o istotnym znaczeniu dla nauki i praktyki sądowej. Takie szerokie ujęcie tematu rozprawy habilitacyjnej byłoby tym bardziej uzasadnione, że nie doczekały się do tej pory opracowania monograficznego ani powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa ani też powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego. Monografia

2 Z kolei przykładu zbyt szerokiego ujęcia tematu dostarcza monografia Autora zatytułowana *Egzekucja z rachunków bankowych*, ponieważ praca ta zawiera treść nie w pełni adekwatną do jej tytułu. Autor bowiem ogranicza swoje rozważania do egzekucji sądowej z rachunków bankowych, choć tytuł pracy zobowiązywał go również do podjęcia rozważań na temat egzekucji administracyjnej z rachunków bankowych.

E. Warzochy³ dotyczy przede wszystkim problematyki orzeczeń ustalających w obu trybach sądowego postępowania rozpoznawczego. Nie obejmuje też swoim zakresem powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego monografia K. Korzana⁴ z roku 1972 poświęcona problematyce orzeczeń konstytutywnych w postępowaniu cywilnym. Rozważania zawarte w obu monografiach byłyby jednak zapewne Autorowi wielce pomocne przy opracowaniu tematu „powództwo w procesie cywilnym”. Natomiast monograficznie opracowane zostało, czego Autor w ogóle nie zauważa w uzasadnieniu wyboru tematu swojej pracy, powództwo cywilne w procesie karnym, które jest szczególnego rodzaju powództwem o świadczenie. Problematyka tego powództwa znalazła swoje opracowanie w monografiach W. Daszkiewicza⁵, A. Kafarskiego⁶ i E. Samborskiego⁷.

W sumie więc stan badań naukowych w dziedzinie postępowania cywilnego wymagał podjęcia przez Autora tematu „powództwo w procesie cywilnym”. Wnikliwe i kompleksowe jego opracowanie w ramach rozprawy habilitacyjnej miałoby bowiem kluczowe znaczenie dla nauki i praktyki tego postępowania. Takie sformułowanie tematu byłoby tym bardziej uzasadnione, że gruntownego opracowania doczekała się u nas problematyka powództwa cywilnego w procesie karnym.

3. Metodologia i konstrukcja pracy

Jeśli chodzi o metodologię pracy, to dominuje w niej metoda formalno-dogmatyczna, ogólnie przyjmowana w tego typu opracowaniach. Ponadto Autor stosuje w pracy metody historyczno-opi-

3 E. Warzocha, *Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1982, s. 69 i n.

4 K. Korzan, *Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972, s. 7 i n.

5 W. Daszkiewicz, *Powództwo cywilne w procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 5 i n.

6 A. Kafarski, *Akcja cywilna w procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 122 i n.

7 E. Samborski, *Dochodzenie roszczeń cywilnych w procesie karnym*, Warszawa 2004, s. 54 i n.

sową i porównawczoprawną. W mojej jednak ocenie w szerszym zakresie należało zastosować w pracy metodę historyczno-opisową w celu przedstawienia genezy i ewolucji historycznoprawnej instytucji powództwa, a zwłaszcza powództwa o świadczenie, w celu lepszego zrozumienia obecnie obowiązującej w tym zakresie regulacji prawnej. Celów tych nie spełnia, jak na wymogi stawiane pracy habilitacyjnej, krótki rys historyczny zawarty w rozdziale pierwszym pracy. Natomiast w rozważaniach porównawczoprawnych Autora brakuje wartościującego ustalenia tożsamości, różnic lub podobieństw porównywanych instytucji powództwa o świadczenie w wybranych systemach prawnych. Dopiero takie ustalenia stwarzałyby podstawę do pełniejszej oceny naszej regulacji prawnej tego powództwa i sformułowania w tym zakresie ewentualnych wniosków *de lege ferenda*. Wymogów tych w żadnym wypadku nie spełniają uwagi Autora zatytułowane *Rzut prawnoporównawczy*, zawarte na s. 33 i n. pracy. Ponadto stanowiska Autora nie tłumaczy okoliczność, że recenzowana rozprawa nie stanowi pracy z dziedziny prawa porównawczego. W tym wypadku chodzi bowiem o prawidłowe zastosowanie metody porównawczoprawnej w pracy habilitacyjnej z dziedziny postępowania cywilnego.

Najwięcej jednak zastrzeżeń wywołuje sposób prowadzenia przez Autora rozważań teoretycznych. Autor na ogół nie systematyzuje i nie analizuje stanowiska doktryny i orzecznictwa w celu wypracowania własnego stanowiska opartego na pogłębionej argumentacji jurejdykcyjnej. W rezultacie powołana w przypisach pracy obszerna literatura i orzecznictwo nie zostały w dostatecznym stopniu poddane analitycznej ocenie Autora na potrzeby recenzowanej rozprawy. Natomiast tylko odmienna postawa badawcza Autora mogłaby zaowocować jego znacznym wkładem w rozwój nauki postępowania cywilnego.

Z kolei walorem pracy jest jej interdyscyplinarny charakter. Autor bowiem na potrzeby swoich rozważań procesowych podejmuje w niezbędnym dla pracy zakresie zagadnienia materialnoprawne. Potrzeba takiego ujęcia problemu wynika nie tylko z celów i funkcji powództwa, ale i w ogóle procesu cywilnego jako środka realizacji norm prawa materialnego.

Jeśli chodzi o konstrukcję pracy, to całość materiału rozprawy, poza wstępem i wnioskami końcowymi, podzielona została na pięć rozdziałów, które Autor kolejno zatytułował:

- *Zasądzenie świadczenia formą ochrony prawnej,*
- *Analiza elementów powództwa,*
- *Warunki skuteczności powództwa o świadczenie,*
- *Skutki wytoczenia powództwa o świadczenie,*
- *Skutki orzeczeń uwzględniających powództwa o świadczenie.*

Taka konstrukcja pracy wywołuje cały szereg uwag krytycznych.

W ramach pierwszego rozdziału pracy Autor postawił problem badawczy oraz zawarł rys historyczny powództwa o świadczenie, jak i sformułował uwagi porównawcze na temat tego powództwa, które zatytułował *Rzut prawno-porównawczy*. Otóż postawienie problemu badawczego mogło nastąpić już w mojej ocenie we wstępie do pracy. Natomiast wymagające rozwinięcia i pogłębienia uwagi historycznoprawne należało ująć w odrębnym, poświęconym temu tematowi rozdziale pierwszym pracy, zatytułowanym np. *Geneza i rozwój powództwa o świadczenie*. Drugi rozdział pracy powinien zawierać rozważania o celach i funkcjach procesu cywilnego, trzeci zaś rozważania na temat prawa do powództwa. Ta ostatnia problematyka od dziesięcioleci absorbuje uwagę nauki europejskiej i ma istotne znaczenie z punktu widzenia zapewnienia podmiotowi poszukującemu ochrony sądowej odpowiednich ku temu gwarancji na gruncie obowiązującego prawa. Szczególnie cenna byłaby w tym wypadku konfrontacja stanowiska nauki polskiej ze stanowiskiem nauki zachodnioeuropejskiej, zwłaszcza włoskiej i francuskiej, po przewartościowaniu celów i funkcji naszego procesu cywilnego w wyniku przełomu ustrojowego w Polsce z roku 1989.

Czwartym zaś rozdziałem powinien być rozdział porównawczoprawny, zawierający wartościujące ustalenia i stanowiący dobry punkt wyjścia do analizy i oceny instytucji powództwa na gruncie naszego systemu prawnego.

Z obecnego natomiast rozdziału drugiego pracy należałoby wyodrębnić problematykę stosunku powództwa o świadczenie do powództwa o ustalenie oraz stosunku powództwa o świadczenie

do powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego, poprzez utworzenie dwóch nowych, kolejnych rozdziałów pracy.

Ponadto nieprecyzyjny jest tytuł rozdziału czwartego pracy *Skutki wytoczenia powództwa o świadczenie*. Tytuł ten powinien mieć oczywiście brzmienie *Skutki **prawne** wytoczenia powództwa o świadczenie*. W rezultacie w pkt. 4.3 i 4.4 tego rozdziału należałoby mówić o skutkach prawnych wytoczenia tego powództwa oraz skutkach prawnych doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Z kolei zawarte w tym rozdziale rozważania Autora o wymogach formalnych pozwu jako pisma procesowego powinny znaleźć się w uwagach zawartych w pkt. 2.1 rozdziału drugiego zatytułowanym *Koncepcje powództwa. Powództwo a pozew*.

Także rozdział piąty pracy powinien być zatytułowany *Skutki **prawne** orzeczeń uwzględniających powództwa o świadczenie*. Autor bowiem nie analizuje w tym rozdziale pozaprawnych skutków społecznych orzeczeń sądu uwzględniających to powództwo. Ponadto rozdział ten składa się zaledwie z dwóch tylko punktów, a mianowicie uwag wstępnych oraz uwag poświęconych orzeczeniu zasądzającemu świadczenie. Tymczasem rozdział ten w mojej ocenie powinien mieć bardziej rozbudowaną i adekwatną do treści tytułu strukturę wewnętrzną, związaną właśnie z określeniem cech orzeczeń uwzględniających tego rodzaju powództwo, zwłaszcza w postaci deklaratoryjnego charakteru tego orzeczenia oraz jego wykonalności.

4. Ocena głównych wątków tematycznych rozprawy

Autor na potrzeby swoich rozważań przejmując z literatury i orzecznictwa wiele szczegółowych ustaleń. Problem w tym, że zbierając wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, Autor nie dokonuje na ogół ich analizy, w związku z czym również z tego powodu praca ta nie ma charakteru twórczego, a wnioski i postulaty *de lege ferenda* Autora charakteru nowatorskiego. Najslabszą jednak stroną recenzowanej pracy jest poziom merytoryczny własnych rozważań teoretycznych Autora oraz próby uogólnienia jego szczegółowych rozważań.

Niejednokrotnie rozległość problematyki i stopień jej skomplikowania sprawiają, że rozważania Autora mają charakter powierzchowny oraz niemający nic wspólnego z rzetelnością badawczą.

Tak więc z punktu widzenia problematyki rozprawy kluczową kwestią było określenie przez Autora swojego stanowiska na temat istoty i charakteru prawnego procesu cywilnego, ponieważ zagadnienie to od dawna wywołuje w nauce wiele kontrowersji. Autor odnotowuje je w gruncie rzeczy jednym zdaniem na s. 13 pracy stwierdzając, że wypracowano wiele teorii procesu cywilnego, ujmując go jako „spór, metodę, skargę, postępowanie, stosunek prawny cywilnoprocesowy, sytuację prawną, akt prawny złożony, quasi-kontrakt, a nawet pojedynek”. Autor nie poddaje tych teorii na potrzeby pracy analitycznej ocenie, odsyłając w tym zakresie Czytelnika do polskiej literatury przedmiotu. Dzieło zaś O. Bülowa⁸ o przełomowym znaczeniu dla rozwoju nauki procesu cywilnego, cytuje za E. Waśkowskim⁹. Czyni tak, mimo że dzieło O. Bülowa wydane zostało w formie przedruku w roku 1969. Taki sposób prowadzenia przez Autora wywodów teoretycznych nie przeszkadza mu jednak w stwierdzeniu na s. 13 pracy, że żadnej z wymienionych przez niego teorii o istocie procesu cywilnego „nie można uznać za bezwzględnie słuszną ani bezwzględnie chybioną, skoro każda z nich ma służyć do uchwycenia części prawnej z odmiennego tylko punktu widzenia”. Ostatecznie jednak Autor opowiada się za teorią procesu jako stosunku procesowoprawnego pomiędzy stronami a sądem, ale bliżej jej nie konkretyzuje, a zwłaszcza nie wykazuje przydatności tej koncepcji w ramach analizy problematyki powództwa o świadczenie, mimo stwierdzenia, że nie zapewniono do tej pory lepszej formy myślenia przy badaniu problemów procesowych. Ogranicza się bowiem tylko do stwierdzenia (s. 13 pracy), że u podłoża całej struktury procesu, jaki toczy się wedle k.p.c., znajduje się „teoria ujmująca proces jako stosunek prawny cywilnoprocesowy w swej czystej «büllowskiej» for-

8 O. Bülow, *Die Lehre von Prozesseinreden und Prozessvoraussetzungen*, Giesen 1868, s. 1 i n. Przedruk tego dzieła: Scientia Verlag, Aalen 1969.

9 E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 165 i n.

mie, tj. stosunek między stronami z jednej strony a sądem z drugiej, a nie między stronami i sądem lub tylko między stronami”. Takie ustalenia Autora sugerowałyby, że w teorii tej chodzi o dwustronny stosunek procesowoprawny pomiędzy stronami a sądem, czyli innymi słowy o stosunek, w którym jedną ze stron jest sąd, drugą zaś strony. Tymczasem O. Bülow w swoich późniejszych pracach nie pozostawia wątpliwości, że proces cywilny ujmować należy w kategorii trójstronnego stosunku procesowoprawnego, czyli między powodem, pozwanym i sądem. Wystarczyłoby więc, aby Autor na potrzeby recenzowanej rozprawy porównał ustalenia poczynione przez O. Bülowa w pracy *Die Lehre von Prozesseinreden und Prozessvoraussetzungen*¹⁰, z ustaleniami w innych pracach tego autora¹¹, czy nawet informacjami na temat teorii O. Büllowa zawartymi w pracach polskich autorów, jak np. E. Waśkowskiego¹², F. Kruszelnickiego¹³ i Z. Resicha¹⁴.

Z kolei na s. 14 pracy Autor jednym tylko zdaniem odnotowuje szeroko reprezentowaną w nauce teorię ujmującą proces cywilny jako akt prawny złożony, wskazując zarazem w przypisie 9 w sposób egzemplifikacyjny jej zwolenników. I w tym wypadku brakuje rzetelnej analizy poglądów doktryny, z której to wnioski mogłyby wzmocnić stanowisko Autora o potrzebie ujęcia istoty procesu cywilnego jako stosunku procesowoprawnego. Precyzyjnie zaś określona przez Autora struktura podmiotowa tego stosunku winna być punktem wyjścia do określenia w pracy praw i obowiązków powoda, pozwanego oraz sądu w ramach tematu rozprawy. W tym celu należało również przestudiować na potrzeby pracy nowszą zagraniczną literaturę przedmiotu, jak np. monografię H. Konzena o stosunkach prawnych pomiędzy stronami

10 Zob. przypis 8.

11 Opublikowanymi na łamach „Archiv für die zivilistische Praxis” 1879, t. 62, s. 1 i 62, oraz „Zeitschrift für Zivilprozess” 1900, t. 27, s. 201, 224 i 231 i n.

12 E. Waśkowski, *Istota procesu cywilnego*, PPC 1936, nr 12–13, s. 354.

13 F. Kruszelnicki, *Proces cywilny jako stosunek prawny w świetle polskiej procedury cywilnej*, „Palestra” 1931, nr 6, s. 337.

14 Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 7.

procesowymi z roku 1976¹⁵, czy artykuły G. Lücke¹⁶ i T. Nakano¹⁷. Nie brakuje bowiem we współczesnej nauce postępowania cywilnego kontrowersji w kwestii określenia istoty i charakteru prawnego procesu cywilnego.

Wszystko to nie przeszkadza jednak Autorowi w stwierdzeniu (s. 14), że teoria stosunku prawnego cywilnoprosesowego jest na tyle dzisiaj rozwinięta, że nie trzeba wielu starań, aby „nadać jej współczesny wymiar i uczynić z niej teoretyczną podstawę opracowania modelowego prawa procesowego, w szczególności europejskiego kodeksu procesowego, jako instrumentu ujednoczenia tego prawa”. Słowa te zadziwiają tym bardziej, że Autor nie był w stanie wykazać nawet przydatności teorii procesu cywilnego jako stosunku procesowoprawnego na potrzeby recenzowanej pracy.

Z kolei w wyniku krótkich stosunkowo rozważań Autora na temat powództwa a pozwu w procesie cywilnym, niepoprzedzonych również dostatecznie wnikliwą analizą zróżnicowanych w tym zakresie poglądów doktryny, Autor dochodzi na s. 60 pracy do wniosku, że „pozew jest środkiem ochrony prawnej w procesie cywilnym; jest wnioskiem o określone zachowanie się pozwanego, zmierzającym do uzyskania rozstrzygnięcia w postaci orzeczenia sądowego”. Natomiast powództwo jest według Autora „uprawnieniem do działania, istniejącym niezależnie od istnienia materialnego prawa podmiotowego, za pośrednictwem którego strona domaga się wydania orzeczenia sądowego zgodnie z prawem materialnym wydedukowanym w postępowaniu”, przy czym w przypisie 27 rozdziału drugiego pracy dodaje, że taka koncepcja powództwa koresponduje z koncepcją roszczenia procesowego (formalnego) jako przedmiotu procesu cywilnego. Natomiast w kwestii wyjątkowo niejednocznie rozumianego w nauce pojęcia roszczenia procesowego Autor na s. 113 i n. pracy podziela pogląd H. Tram-

15 H. Konzen, *Rechtverhältnisse zwischen Prozessparteien*, Berlin 1976, s. 43 i n.

16 G. Lücke, *Betrachtungen zum Prozessrechtsverhältnis*, „Zeitschrift für Zivilprozess” 1995, nr 4, s. 427 i n.

17 T. Nakano, *Das Prozessrechtsverhältnis*, „Zeitschrift für Zivilprozess” 1966, nr 1–2, s. 101 i n.

mera¹⁸, według którego roszczenia procesowe (formalne) w postaci „stwierzonego roszczenia materialnego jest przedmiotem procesu cywilnego, w tym i w ramach powództwa o świadczenie”.

Stanowisko Autora w tej kluczowej dla pracy kwestii uważam za błędne, ponieważ środkiem ochrony prawnej w procesie cywilnym nie jest pozew, ale powództwo cywilne, czyli zindywidualizowane okolicznościami faktycznymi żądanie strony o udzielenie ochrony prawnej w procesie cywilnym. Wniesienie zaś pozwu jest tylko od strony techniczno-procesowej sposobem wytoczenia powództwa. Z kolei uprawnienie do działania, od którego rozpoczyna Autor definicję powództwa, nie jest niczym innym jak prawem do powództwa. Natomiast inną kwestią jest trafnie i wielokrotnie podkreślana w nauce potrzeba konsekwentnego operowania przez ustawodawcę w przepisach k.p.c. pojęciami „pозew” i „powództwo”. Nie podzielam jednak poglądu Autora (s. 60), że w ramach uporządkowania w tym zakresie terminologii k.p.c. należy zmierzać do „ustawowego określenia pojęcia «pозwu» oraz takiego to sformułowania treści (np. art. 130 k.p.c.), aby wynikało z niego jednoznacznie, że określone w nim sankcje należy stosować także wtedy, gdy podstawa jest lakoniczna i gdy zachodzą inne braki formalne”. W świetle bowiem obowiązujących przepisów k.p.c. nie ulega wątpliwości, że pozew jest szczególnego rodzaju pismem procesowym, definicję zaś pisma procesowego zawiera przepis art. 125 k.p.c., według którego pisma te obejmują wnioski i oświadczenia stron składane poza rozprawą. Tak więc w wypadku, gdy podstawa faktyczna uzasadniająca żądanie pozwu jest zbyt lakoniczna lub istnieją inne braki formalne pozwu, które uniemożliwiają mu nadanie prawidłowego biegu, przewodniczący pod rygorem zwrotu powinien wezwać powoda do usunięcia tego rodzaju braków formalnych pozwu w trybie art. 130 k.p.c. Natomiast powód nie ma oczywiście obowiązku wskazywania podstawy prawnej uzasadniającej żądanie pozwu, obowiązuje bowiem zasada *iura novit curia*.

Z kolei koncepcja roszczenia procesowego jako postaci twierzonego roszczenia materialnego nie może służyć general-

18 Bliżej H. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 1 i n.

nie do oznaczenia przedmiotu procesu cywilnego, skoro okazuje się całkowicie nieadekwatna dla oznaczenia przedmiotu procesu w sprawach o ustalenie stosunku prawnego lub ukształtowanie stosunku prawnego. W tych wypadkach bowiem nie ma i być nie może roszczenia materialnego, w związku z czym przedmiotem takiego procesu nie może być twierdzone roszczenia materialne.

Ponadto brakuje mi w tym punkcie rozważań Autora wnikliwej analizy elementów powództwa, mimo że cały rozdział drugiej pracy zatytułowany jest właśnie *Analiza elementów powództwa*, z punktu widzenia niedopuszczalności orzekania przez sąd co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem oraz ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), i związania sądu podstawą faktyczną powództwa.

Jeśli chodzi o powództwo, które Autor nazywa powództwem o świadczenie typu hybrydowego, to istnienie takiego powództwa, abstrahując tutaj od jego nazwy, znane jest od dawna nauczycielom polskiej na gruncie naszego systemu prawa¹⁹. Istota tego powództwa polega, najogólniej mówiąc, na tym, że w wyniku jego uwzględnienia dochodzi do wydania przez sąd wyroku konstytutywnego, a zarazem zasądającego świadczenie. Autor w oparciu o literaturę i orzecznictwo podaje liczne przykłady takich powództw. Samo jednak zestawienie w tym zakresie poglądów doktryny i orzecznictwa oraz nazwanie tego powództwa mianem „powództwa o świadczenie typu hybrydowego” nie może być uznane jeszcze za znaczny wkład Autora w rozwój nauki postępowania cywilnego. Zresztą z punktu widzenia skutków prawnych uwzględnienia przez sąd tego powództwa można by je nazwać „powództwem hybrydowym o ukształtowanie stosunku prawnego i o świadczenie”, skoro, jak stwierdza sam Autor na s. 68 pra-

19 Por. M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 37 i n.; W. Siedlecki, *Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa 1967, s. 301; K. Korzan, *Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972, s. 201 i n.; A. Miączyński, *Skuteczność orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, Warszawa–Kraków 1974, s. 150; Z. Resich, [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, Ossolineum 1987, s. 27 i n. oraz W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 174 i n.

cy, „sąd orzeczeniem takim tworzy stosunek prawny rodzący obowiązek, którego wypełnienie można wymusić w drodze przymusu egzekucyjnego”.

Z kolei obszerne rozważania Autora na temat powództwa o świadczenie sformułowanego jako ewentualne, alternatywne oraz tzw. *facultas alternativa* stanowią stosunkowo najlepszy fragment recenzowanej rozprawy. Autor bowiem w tej części pracy nie tylko zbiera wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, ale i podejmuje próby sformułowania rzeczowego poglądu.

Natomiast podręcznikowy i oczywisty charakter mają konkluzje Autora na s. 96, że „przy pomocy powództwa o świadczenie dochodzi się ochrony prawnej z powodu naruszenia prawa, przy pomocy powództwa o ustalenie poszukujący ochrony prawnej ogranicza się do samego ustalenia stosunku prawnego bez nakładania jakichkolwiek obowiązków, a przy pomocy powództwa kształtującego dochodzi do przekształcenia istniejącego stosunku prawnego przez jego utworzenie, zmianę lub zniesienie”. W tabeli zestawiającej na s. 95 te trzy rodzaje powództw stwierdza, że cechą powództwa o ukształtowanie jest zmiana lub rozwiązanie stosunku prawnego, pomijając w ten sposób wypadki powstania stosunku prawnego.

Z kolei omawiając w rozdziale trzecim pracy problem wymagalności i zaskarżalności roszczenia jako warunku skuteczności powództwa o świadczenie (s. 97 i n.), Autor dochodzi ostatecznie do wniosku na s. 142, że skoro nie ma ustawowej definicji ani wymagalności, ani zaskarżalności roszczenia, to dopuszczalna jest każda ich interpretacja. To właśnie w ramach takiej – niezastęgującej moim zdaniem na akceptację – postawy badawczej Autor przez wymagalność roszczenia rozumie na s. 142 „stan potencjalny o cechach obiektywnych, w którym powód ma prawną możliwość żądania zaspokojenie przysługującej mu wierzytelności, czyli może on sądownie domagać się spełnienia świadczenia w sposób zgodny z treścią zobowiązania, zaś zaskarżalność to warunek roszczenia, surogat egzekucji, która powinna być skuteczna”. Również i w tym wypadku należało wnikliwie przeanalizować nie tylko obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa, ale i stanowisko doktryny oraz orzecznictwa, i dopiero na tej podsta-

wie podjąć próbę zdefiniowania obu tych pojęć, tym bardziej że mają one kluczowe znaczenie dla teorii i praktyki. Ponadto nie wydaje mi się właściwe łączenie zaskarżalności roszczenia z surogatem egzekucji, która powinna być skuteczna, zwłaszcza że Autor nie definiuje pojęcia „surogatu egzekucji”, a po drugie zaskarżalności roszczenia nie należy łączyć ze skutecznością egzekucji, uzależnionej m.in. od sytuacji majątkowej dłużnika i sprawności organów egzekucyjnych.

Podsumowaniem osiągnięć badawczych przez samego Autora są wyjątkowo ubogie poznawczo wnioski końcowe (s. 142), w których mowa m.in. o potwierdzeniu założeń rozprawy habilitacyjnej, że praca ta uzupełnia brak w literaturze opracowania problematyki powództwa o świadczenie. Autor powtarza w ten sposób uzasadnienie wyboru tematu, o którym pisał w rozdziale pierwszym zatytułowanym *Postawienie problemu*. Ponadto główną dla Autora tezą monografii „dotyczącej powództwa o świadczenie jest to, że jego kanwą jest stosunek prawa materialnego do procesowego”. Tymczasem Autor nie podjął w pracy bliższych rozważań na temat prawa do powództwa, które jest swoistym pomostem pomiędzy prawem materialnym a prawem procesowym. Problem zaś relacji między prawem cywilnym procesowym a prawem cywilnym materialnym jest w nauce przedmiotem kontrowersji o dużej doniosłości praktycznej i teoretycznej. Formułowane są różne poglądy: od prymatu prawa materialnego nad prawem procesowym poprzez autonomię prawa procesowego w stosunku do prawa materialnego, a skończywszy na poglądzie, że prawo procesowe służy realizacji prawa materialnego, ale niektóre normy prawa procesowego wykazują względną lub całkowitą niezależność od norm prawa materialnego. Podjęcie tych problemów, w pewnym oczywiście zakresie, w pracy habilitacyjnej na temat powództwa o świadczenie byłoby, jak sądzę, nie tylko celowe, ale i konieczne.

4. Wnioski

W konkluzji tego artykułu stwierdzam, że temat recenzowanej rozprawy jest ujęty zbyt wąsko. Także konstrukcja i metodologia pracy okazują się w wielu miejscach wadliwe. Niski jest też poziom merytoryczny pracy. Wszystko to sprawia, że problematyka

powództwa o świadczenie w procesie cywilnym wymaga w nauce polskiej ponownego opracowania monograficznego. W uwzględnieniu natomiast stanu badań naukowych w dziedzinie postępowania cywilnego widzę przede wszystkim potrzebę wnikliwego i kompleksowego opracowania problematyki powództwa w procesie cywilnym. Takie ujęcie w tym wypadku tematu jest uzasadnione, tym bardziej że gruntownego opracowania doczekała się u nas problematyka powództwa cywilnego w procesie karnym.